



Przyzwolenie na zabawę, poczucie przynależności do grupy oraz posiadanie przyjaciół okazują się być kluczowe w procesie inkluzji - czyli akceptacji i włączenia dzieci niepełnosprawnych do społeczeństwa. Tak pokazują badania przeprowadzone przez Uniwersytet w Albercie ? Kanada.

Plac zabaw jest często ?trudnym?? miejscem nawet dla w pełni sprawnego dziecka, które za wszelką cenę próbuje dołączyć do zabawy i stać się częścią grupy. Dla dzieci niepełnosprawnych fakt ten jest tak samo istotny. Poczucie włączenia, akceptacji i szacunku szczególnie w grupie rówieśniczej.

Celem badań było zrozumienie poczucia inkluzji dotyczącej fizycznej aktywności, podczas luźnej zabawy, w trakcie uprawiania sportów oraz w trakcie wakacji. Badania zostały przeprowadzone przez eksperta od wychowania fizycznego i rekreacji Dr. Nancy Spencer-Cavalier z Instytutu Wychowania Fizycznego Uniwersytetu w Albercie ? Kanada. Grupę badawczą stanowiły dzieci z różnymi niepełnosprawnościami, a pytania dotyczyły sytuacji, które sprawiają, że czują się one akceptowane bądź odrzucane przez rówieśników w trakcie wymienionych aktywności fizycznych.

Poproszono dzieci, aby wyobraziły sobie, że są kimś innym ale nadal niepełnosprawnym, po to, by nie utrudniać im otwarcia. Opowiadając o swoich odczuciach używały zarówno osoby pierwszej ? "ja", ale również drugiej i trzeciej. Przenosiły swoje doświadczenia na fikcyjnych kolegów i koleżanki, na końcu pytano je ?A jak Ty byś się czuł??. ?Co Ty myślisz na ten temat??.

Uzyskanie pozwolenia na zabawę, bycie pełnoprawnym jej uczestnikiem oraz zdobywanie przyjaciół, to trzy główne tematy poruszane przez dzieci. Wiele z nich poruszało kwestię inicjacji zabawy i albo zaproszenia do niej albo bycia odrzuconym ? lub też pomijania zaproszenia do zabawy czy brak pozwolenia od rówieśników na udział w niej. Zainicjowanie zabawy okazuje się być punktem krytycznym dla każdego dziecka.

Jedno z dzieci opowiedziało sytuację, w której chciało zagrać w swoją ulubioną grę *freeze-tag* (rodzaj berka) ale odmówiono mu. Poprosiło o pomoc nauczyciela, który jednak nie zareagował. Chłopiec zrezygnowany odszedł mówiąc, że czuł się wtedy jak robak. Jak widać główną częścią bycia akceptowanym - inkluzji - było tutaj przyzwolenie zdrowego dziecka na zabawę. Zwykle: ?Tak, możesz zagrać? albo ?Zagrajmy? - zmieniłoby całkowicie sytuację.

Dzieci często podkreślały wagę bycia potrzebnym i docenianym, co wiąże się z drugim tematem ? pełnoprawnym partnerstwem w grupie, stanowienia jej części, bycia ważnym. Jeden z chłopców opowiedział o sytuacji, w której został wezwany na boisko w ostatnich minutach feralnego dla jego drużyny meczu - przegrywali z kretesem. Chłopiec wie, że była to próba inkluzji, ale mimo wszystko biorąc pod uwagę ostatnie sekundy z góry przegranego wtedy meczu, poczuł się inaczej.

Trzecim tematem poruszonym przez dzieci była przyjaźń - prawdziwa przyjaźń! Taka, w której możesz na kogoś polegać i ufać mu. To pozwala im na koncentrowanie się na byciu częścią grupy, która je akceptuje oraz na dobrej zabawie, a nie na wynikach.

Zaskakującą obserwacją dla dr SC jest fakt, że mając szerokie spektrum tematów, o których dzieci mogły mówić w kontekście inkluzji, nigdy nie wybierały one zajęć wychowania fizycznego. Powodem takiego myślenia może być fakt silnego ukierunkowanie działań przez osoby dorosłe w trakcie takich zajęć. Wydaje się, że to zachowania innych dzieci i one same wpływają na poczucie włączenia i przynależności dzieci niepełnosprawnych do grupy. Dotyczy to głównie sytuacji podczas zabawy, w której to same dzieci decydują, kto się bawi lub nie, a nie zabaw koordynowanych przez dorosłych.

A jeśli tak to głównym wyzwaniem dla niepełnosprawnych dzieci są właśnie te miejsca, w których bawią się one z innymi dziećmi bez udziału osób dorosłych. Są one zdane wtedy tylko na inne dzieci, które nie zawsze są wystarczająco dojrzałe, aby zrozumieć, zaakceptować i uszanować inność. Co w takim razie może zrobić rodzic, nauczyciel czy trener, aby pomóc dziecku niepełnosprawnemu w procesie inkluzji? W razie wątpliwości Dr. SC radzi po prostu zapytać o to dziecko, dając mu tym samym szansę wypowiedzi, a jednocześnie uzyskując cenną odpowiedź z najlepszego źródła. Podkreśla ona, że nie ma jednoznacznych rozwiązań. Wszystkie dzieci powinny mieć szansę na przebywanie w miejscach, gdzie czują się akceptowane i jako część społeczeństwa, bez względu na to, czy są sprawne czy nie. Ułatwić dziecięcą inkluzję mogłyby odpowiednio przystosowane place zabaw i tereny rekreacyjne. Dzieci powinny mieć możliwość dokonywania świadomych wyborów, zdobywać doświadczenie, a dorośli nie powinni im tego ograniczać.

Źródło: www.physedandrec.ualberta.ca

Katarzyna Łukasiewicz

{jcomments on}